

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Sebastiana Skiby pt. *Filozoficzne punkty wyjścia katolickiej etyki społecznej księdza Jana Piwowarczyka*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Leszka Gawora (promotor pomocniczy dr hab. Krzysztof Kalka)

(dla Instytutu Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego)

Etyka i historia polskiej myśli etycznej stanowi od wielu lat główny przedmiot moich badań naukowych. Efektem moich dotychczasowych badań jest opublikowanie kilka książek oraz kilkadziesiąt artykułów naukowych w materiałach pokonferencyjnych oraz czasopismach naukowych wydawanych w kraju i zagranicą. Wypromowałem też kilku doktorów z szeroko rozumianej historii polskiej filozofii. Ponadto byłem także wielokrotnie recenzentem doktoratów z tej tematyki obronionych na kilku polskich i słowackich uniwersytetach. Tematyka doktoratu mgr Sebastiana Skiby w całości mieści się zatem w obszarze moich zainteresowań badawczych.

I. Zgodność obranej tematyki z treścią rozprawy

W uzgodnieniu z Biurem Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego ocenie podlegała wersja elektroniczna rozprawy doktorskiej w wersji złożonej przez samego doktoranta. W takiej wersji podlegała też sprawdzeniu przez JSA (jednolity system antyplagiatowy). Ponieważ została zapisana w formacie OpenOffice (ODP) nieuchronnie występować muszą pewne różnice związane z konwersją do formatu PDF. Dotyczą one ilości stron, formatu akapitów itp., a zatem wizualnej strony rozprawy, nie mają natomiast wpływu na jej treść.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz.U. 2003 Nr 65 poz. 595) osoba ubiegająca się o nadanie stopnia naukowego doktora jest zobowiązana przygotować rozprawę, która „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”, a także wykazać się w niej kompetencjami merytorycznymi i metodologicznymi w danej dziedzinie wiedzy. Tematyka przedstawionej do zaopiniowania rozprawa mgr Sebastiana Skiby w moim przekonaniu spełnia ten zasadniczy wymóg, gdyż ks. Jan Piwowarczyk był znaczącą postacią polskiej filozofii i etyki pierwszej połowy XX wieku. Jego wkład w odrodzenie w okresie powojennym katolickiej prasy i życia naukowego w Polsce jest niemniejszy od osiągnięć naukowych. Pozostawił po sobie szereg publikacji, które pozwalają też określić jego stanowisko naukowe i jego znaczenie dla polskiej nauki współczesnej. Z tych racji podjęta tematyka uzasadnia jej obranie na temat rozprawy doktorskiej.

W treściach rozprawy dominuje analiza i interpretacja poglądów ks. Piwowarczyka, ale zawsze jest przedstawiana w szerszym kontekście, z reguły na tle innych filozofów współczesnych temu filozofowi. Często są również odniesienia do współczesnych dyskusji toczących się wokół zagadnień lokowanych przez ks. Piwowarczyka w obrębie katolickiej etyki społecznej.

II. Ocena rozprawy pod względem metodologicznym

Główny cel badawczy został określony poprawnie, podobnie jak problematyka pracy.

Kontrowersje natomiast wzbudza rozszerzenie wykazu realizowanych w pracy celów pomocniczych. Zupełnie niepotrzebnie autor zaczął wyróżniać różne kategorie celów, jakie w zamierzeniu chce zrealizować w swej rozprawie. Doprowadziło go to do sformułowania kuriozalnych tez, jak na przykład: „Oprócz celów poznawczych wyróżnić należy także cele praktyczne. W tym przypadku dotyczą one możliwości modyfikacji, a przynajmniej zwrócić ich uwagę na ten problem” (s. 5).

Zważywszy na fakt, że ks. Piwowarczyk był nie tylko naukowcem ale również publicystą, to pozostawił po sobie dość rozległą listę publikacji, z których tylko część mogła być wykorzystana w rozprawie. Autor rozprawy nie podał jednak kryterium wedle którego dokonał selekcji materiału poddanego analizie w rozprawie. Wykaz bibliograficzny załączony do rozprawy wykazuje, że selekcja ta miała jednak miejsce, bo w wykazie nie ma np. znanej w literaturze naukowej polemiki z Adamem Schaffem. Polemika ta nie miała jednak żadnego znaczenia dla realizacji podjętego tematu. Pozostałe założenia metodologiczne przyświecające autorowi ocenianej rozprawy także budzą zastrzeżenia, bo na przykład nie dowiadujemy się nic o motywach przyświecających autorowi przy obieraniu takiego a nie innego tematu dla swej rozprawy.

Trzeba jednak przyznać, że zadanie badawcze, jakie podjął doktorant nie należało do łatwych. Wynikało to przede wszystkim z płynnego obszaru przedmiotowego przypisywanego etyce społecznej. Ponadto recepcja samych prac ks. Jana Piwowarczyka także do łatwych nie należy. Mimo zastrzeżeń tego typu doktorantowi udało się zrealizować niełatwy cel badawczy, jaki przed sobą postawił.

Stosownie do podjętego tematu została także dobrana i wykorzystana literatura, czego wyrazem jest bibliografia zamykająca rozprawę. Zostały ujęte w niej publikacje istotne dla podjętej tematyki.

Autor nadał swojej rozprawie charakter sprawozdawczy, co znaczy, że nie pokusił się o wyeksponowanie współczesnych kontynuatorów przymysłów ks. Piwowarczyka względnie obecności jego przymysłów we współczesnym dyskursie naukowym w Polsce. .

II. Ocena zawartości merytorycznej:

Poszczególne rozdziały są ze sobą powiązane dość luźno a na dodatek różnica pomiędzy sposobem prezentacji treści objętych tematem jest także zauważalna. Nie ułatwia to czytelnikowi odbioru treści rozprawy.

Już lektura „Wstępu” budzi szereg poważnych wątpliwości. Dotyczą one zwłaszcza kwestii uzasadniania przyjętych założeń oraz aprobowanego przez autora rozumienia wykorzystywanych pojęć. Z jego lektury nic nie dowiadujemy o powodach podjęcia badań nad twórczością ks. Piwowarczyka ani o miejscu przechowywania wykorzystywanych w pracy źródeł wykorzystywanych w pracy. Wstęp zatem słabo spełnia swoje zadanie informacyjne, które powinien spełniać z racji braku rozdziału metodologicznego.

Pierwszy rozdział nazwany wprowadzających rozpoczyna prezentacja biografii ks. Piwowarczyka jest już składniej napisany choć można mieć pretensje do dość skromnego zaprezentowania drogi życiowej bohatera rozprawy. Nie wynika z tego bowiem, jaki wpływ koleje życia bohatera rozprawy mogły wywrzeć na jego poglądy.

Tak naprawdę rozprawa doktorska zaczyna się dopiero w podrozdziale drugim, w którym wywody autora są prowadzone jasno a poszczególne tezy są właściwie ze sobą powiązane. Różnica pomiędzy wcześniejszymi treściami a tym rozdziałem jest uderzająca. Sądzić należy, że wynikało to z pośpiechu towarzyszącego ograniczeniom czasowym związanym z ustawowym terminem złożenia rozprawy. Spowodowało to zapewne to, że skracając lub usuwając niektóre akapity autor nie zawsze zdążył właściwie je ze sobą powiązać. W rozdziale tym są przytoczone ważne wypowiedzi ks. Piwowarczyka dotyczące niemieckiej ustawy z 1943 r. o sterylizacji osób, których ewentualne potomstwo mogłoby urodzić się z dysfunkcjami fizycznymi i psychicznymi. Co istotne był to nie tylko głos

protestu duchownego, ale także wywód uzasadniony filozoficznymi racjami wynikającymi z rozumienia prawa natury w neotomizmie.

O ile rozgraniczenia etyki i teologii moralnej oraz etyki społecznej przeprowadzone przez autora można uznać za poprawne to niewystarczająco określony wydaje się zakres problematyki wchodzącej w skład katolickiej etyki społecznej. W rezultacie podrozdział „Zagadnienie pracy ludzkiej” robi wrażenie oderwanego od linii głównego wywodu, czego łatwo można było uniknąć wymieniając zagadnienia, które są przedmiotem głównego zainteresowania katolickiej etyki społecznej, do których niewątpliwie zalicza się nie tylko problematyka pracy ludzkiej ale także kwestie własności oraz determinanty ekonomiczne ludzkiej egzystencji. Wrażenie tego oderwania pogłębia jeszcze niezrozumiały fakt, że w treściach pracy tytuł tego podrozdziału jest zakresowo szerszy (Zagadnienie pracy ludzkiej i ekonomii) niż w wyszczególniony w spisie treści. Interesująco jednak brzmią tezy wyszczególniające obowiązki państwa w kwestiach prawa pracy wyszczególnione przez ks. Piwowarczyka. Dziś są one standardem prawa ale w czasach, kiedy zostały przedstawiane niewątpliwie miały nieomal rewolucyjny wydźwięk. Wyraźnie to wskazuje na to, że katolicka nauka społeczna bywała nie mniej radykalna w swych postulatach od idei głoszonych przez ruchy socjalistyczne.

Autor „zgubił” też w treściach pierwszego rozdziału pracy tytuł podrozdziału.”⁵ Etyka ekonomiczna”, ale nie ma to istotnego wpływu na prowadzony wywód ale jest wyrazem chwilowej ustraty kontroli nad pracą.

Kolejny rozdział „Dobro wspólne społeczeństwa” ma kluczowe znaczenie dla całej rozprawy. Autor niepotrzebnie wprowadził chaos w definiowaniu dobra wspólnego, bo wpięty przedstawił jego rozumienie w ujęciu ks. Piwowarczyka a potem zrobił swoisty przegląd sposobów jego współczesnego definiowania. Nie wiadomo stąd czy ujęcie ks. Piwowarczyka wywarło jakiś wpływ na jego współczesne rozumienie czy też nie ani też, czym one się od siebie różnią. W rozdziale tym przyjęto, jak się wydaje, stanowisko, że idea przyświecająca koncepcji dobra wspólnego formułowanego przez Jana Piwowarczyka ciągle zachowuje swą aktualność. Odrzucał on bowiem zarówno rozwiązania socjalistyczne jak i rozwiązania właściwe kapitalizmowi. Za patologiczną bowiem uważał sytuację, a w której jest niewielu właścicieli (kapitalistów) a wielu pracowników świadczących dla nich usługę pracy. Podobnie nie dopuszczał moralnego przyzwolenia na sytuację, w której cała własność jest skupiona w rękach państwa. Za najlepszą uznawał przez to sytuację, w której własność jest rozproszona, a więc jest jak najwięcej właścicieli, a zatem prawie wszyscy są zaangażowani w procesy produkcji, co tworzy zdrowe relacje pomiędzy ludźmi. Jest to aproba dla własności korporacyjnej, w której ludzie są zależni od siebie i muszą dla własnego dobra sobie wzajemnie pomagać i współpracować. Warto tu przypomnieć, że podobną formę regulacji stosunków własnościowych proponował w tym samym czasie także Edward Abramowski.

W rozdziale trzecim „Człowiek a prawo” ma istotne znaczenie dla przedstawienia koncepcji etyki społecznej Jana Piwowarczyka. Autor umieszcza swoje rozważania w szeroko pojętym kontekście filozoficznym, co znaczy, że odnosi je zarówno do filozofów z czasów, w których powstawała ta koncepcja jak i do filozofów współczesnych. Filozofowie współcześni to dla autora nie tylko neotomiści, jak Mieczysław Gogacz, Mieczysław Krąpiec, Piotr Jaroszyński, czy Józef Majka ale także zadeklarowani przeciwnicy tradycji religijnej w etyce, jak radykalny utylitarysta Peter Singer. Kontekst filozoficzny w rozumieniu autora nie ma ograniczeń czasowych związanych tylko z okresem, w którym tworzył ks. Jan Piwowarczyk. W podrozdziale „Jednostka a osoba” horyzont tego kontekstu filozoficznego wydaje się jednak zbyt szeroko rozciągnięty.

Podrozdział „Człowiek moralny” przez autora został wypełniony rozważaniami na temat rozumienia pojęć „etyka” i „moralność”, które interpretuje w duchu tomistycznym. Przedstawione zostały także trzy strategie budowania koncepcji etycznych. Nie kwestionując poprawności rozumowania autora wypada jednak zauważyć, iż przy przyjętej strukturze pracy właściwym byłoby zamieszczenie tego typu rozważań już we wstępie.

Kolejny podrozdział „Człowiek w wymiarze społecznym” sytuuje poprawnie etykę

społeczną ks. Jana Piwowarczyka w nurcie chrześcijańskiego „solidaryzmu społecznego” (s. 139). W tym rozdziale nie tylko etyka społeczna ks. Piwowarczyka zostaje zaklasyfikowana ale także została przedstawiona jako koncepcja rozwojowa, której kontynuatorzy są obecni zarówno w polskiej jak i światowej myśli chrześcijańskiej, a dowodem na to są jej elementy wykorzystywane także w nauczaniu papieży, jak choćby w ich encyklikach.

Rozdział zamykający rozprawę zatytułowany „Zagadnienia moralne rodziny” należy uznać za najlepiej opracowany w całej rozprawie. Szczególnie odnosi się to do czterech pierwszych jego podrozdziałów. Jest to oczywiście zgodne z katolicką etyką społeczną, że to właśnie rodzina jest fundamentem wszystkich relacji łączących ludzi w zbiorowości dowolnego typu. Rodzina jest bowiem uważana za punkt wyjścia, z którego czerpie się wzorce dla zachowania się w każdym środowisku, w którym człowiek musi występować z racji uwarunkowań społecznych i biologicznych swej egzystencji. Niekoniecznym zagadnieniem poruszonym w tym rozdziale była kwestia aborcji, a to dlatego, że temu problemowi ks. Jan Piwowarczyk w swym fundamentalnym dziele „Etyka społeczna” nie poświęcił prawie wcale uwagi.

Zakończenie jest podsumowaniem całej pracy, ale brakuje w nim podjęcia próby wskazania tego co polskiej filozofii przynosi rozprawa napisana przez autora. W treściach całej pracy znajdują się na szczęście dwa akapity, w których autor wyraźnie stwierdza pionierskość swojego studium o etyce społecznej ks. Jana Piwowarczyka w polskiej filozofii.

Wiele sformułowań autora budzi sprzeciw jak choćby „Człowiek swój byt w relacjach z innymi podpira na tworzeniu humanizmu, czyli kultury jemu służącej,...” (s. 3), bo humanizmu jednostka przecież dopiero nie tworzy, jako idea on przecież już jest. Innym przykładem jest też niefortunnie brzmiące zdanie: „Powstawały próby tworzenia filozofii chrześcijańskiej.” (s. 6).

W pracy zdarzają się także poważniejsze potknięcia językowe jak np. „Etyka zajmująca się postępowaniem nie identyfikuje relacji postępowania, tzn. bytowania tej relacji, lecz dotyczy wyboru działań, które będą chroniły współobecność osób” (s. 9) względnie „od roku 1936 został redaktorem naczelnym dziennika, który przybrał charakter Akcji Katolickiej oraz stał się prelegentem” (s. 12).

Autor rozprawy ponadto zupełnie niepotrzebnie wprowadza chaos chronologiczny w rozprawie, bo zamiast przedstawiać w rozdziałach wpierw rozumienie pojęć i zakres przedmiotowy poszczególnych dyscyplin naukowych istniejących w czasach, gdy zagadnienia te poruszał Jan Piwowarczyk, prezentację zagadnień związanych z pracą ludzką zaczyna np. od przytoczenia treści encykliki papieża Jana Pawła II „Laborem exercens” z 1981 r. (s. 48) powstałej wiele lat po śmierci Piwowarczyka. Jest niewątpliwym, że katolicka etyka społeczna ewoluowała, a zatem zmieniała swe stanowisko wobec niektórych kwestii społecznych, ale przez taki sposób prezentacji problematyka ten proces jest trudny do uchwycenia.

W rozprawie doktorskiej nie powinno się też używać skrótów w rodzaju „wg” zamiast „według” (s. 58).

Lekturę pracy utrudnia ponadto nieczytelne (występuje to w wersji elektronicznej rozprawy) wyodrębnianie cytatów w tekście (np. s. 20-21, s. 95), co jest dziwne bo dalej teksty są wyodrębniane za pomocą cudzysłowów. Nie jest to problemem dla osób mających ogólną orientację w problematyce pracy, ale dla pozostałych czytelników będzie to powodem dezorientacji. W pracy zdarzają się też niekompletne przypisy jak np. przypisy 67, 568 oraz występują literówki. Zdarzają się także przypisy mające inną formę zapisu od pozostałych (np. przypis 37).

Szanując prawo autora do doboru źródeł, które wykorzystuje w swojej pracy naukowej nie można jednak nie zauważyć, że w bibliografii zamieszczonej na końcu rozprawy brakuje biogramu ks. Jana Piwowarczyka opracowanego przez Tomasza Dutkiewicza a zamieszczonego w tomie drugim „Encyklopedii filozofii polskiej” (Lublin 2011, s. 368-370)). W biogramie tym znajduje się szereg informacji biograficznych i ocen

prac ks. Piwowarczyka, które z pewnością mogłyby być przydatne przy redagowaniu rozprawy.

Treść zasadniczych części pracy wykazuje konsekwencję Piwowarczyka w kontynuowaniu założeń metodologicznych neotomizmu i autor rozprawy także podąża tą samą drogą. Częste odwołania się do Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu pozwalają na taki sposób prezentacji wyводу. Ważne są w pracy też odwołania do innych przedstawicieli polskiej filozofii neoscholastycznej, a zwłaszcza do Jacka Woronieckiego oraz Piotra Chojnackiego, dzięki czemu autor przybliży dyskusję, jakie były toczone na temat sposobu uwspółcześniania myśli św. Tomasza w naszym kraju.

III. Ogólna ocena rozprawy

Lektura poszczególnych rozdziałów przedstawionych w rozprawie doktorskiej p. Sebastiana Skiby pozostawia pewien niedosyt, gdyż autor rozprawy niepotrzebnie unika formułowania własnych ocen koncepcji etyki społecznej ks. Piwowarczyka. Koncepcja ta powstawała bowiem w szczególnym okresie historycznym, pełnym napięć społecznych i kataklizmu II wojny światowej. Solidaryzm społeczny wydawał się wtedy jedyną rozsądną propozycją uregulowania zakłóconych relacji społecznych i powrotu ludzkości do normalności. Ks. Piwowarczyk był zatem nie tylko teoretykiem ale i uważnym obserwatorem rzeczywistości społecznej. Ten rys ks. Jana Piwowarczyka jest dostrzegalny w podsumowaniach, którymi autor zamyka każdy rozdział swej rozprawy doktorskiej.

Z drugiej strony problematyka etyki społecznej była w czasach aktywności twórczej ks. Piwowarczyka przedmiotem szeroko zakrojonych dyskusji w prasie jak i wydawnictwach katolickich w Polsce. Wbrew pozorom nie było wyraźnej zgody na zakres przedmiotowy zagadnień, które miałyby wejść w jej skład. Ks. Piwowarczyk był neotomistą i zgodnie z linią reprezentowaną przez ten nurt włączał w skład etyki społecznej obszar zagadnień, które Arystoteles zaliczał do filozofii praktycznej. W rezultacie etyka społeczna ks. Piwowarczyka daleko wykraczała poza problematykę przypisywaną tradycyjnej etyce filozoficznej. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest poświęcenie całego drugiego tomu „Etyki społecznej” zagadnieniom etyki życia gospodarczego, a więc roztrząsaniu uwarunkowań działalności ekonomicznej. Było to na pewno spowodowane potrzebą rywalizacji ideowej z popularnymi wówczas ideami socjalistycznymi, które wyjaśniały świat i życie człowieka właśnie determinantami ekonomicznymi. Próba uetycznienia życia gospodarczego w wydaniu ks. Piwowarczyka nie była rewolucyjna ani odkrywcza, a jego niezdecydowanie co do zajęcia jednoznacznego stanowiska jest znalazło również swoje odbicie w treściach ocenianej rozprawy. Powoduje to jednak zasadniczą trudność w analizie i ocenie etyki społecznej ks. Piwowarczyka jako pewnej koncepcyjnej całości. Niewątpliwie najważniejsze dla etyki społecznej rozważania w obszarze etyki i polityki zostały ze sobą powiązane i przedstawione w pierwszym tomie „Etyki społecznej”, podczas gdy drugi tom poświęcony etyce życia gospodarczego już takiego bliskiego związku z etyką nie przedstawia. Autor ocenianej rozprawy najwyraźniej dostrzegał tę sytuację i dlatego rozważania nad związkami etyki i ekonomii nie zajmują w jego rozprawie głównego miejsca.

Zadanie, jakie postawił przed sobą Sebastian Skiba nie było więc łatwe. Nie mógł też skorzystać z jakiejś podpowiedzi zawartej w publikacjach oceniających jego dorobek, bo po prostu takich publikacji nie ma. Można zatem powiedzieć, że autor rozprawy dopiero przecierał szlak do wprowadzenia dorobku naukowego ks. Piwowarczyka do polskiego obiegu naukowego. Odpowiedź na pytanie na ile mu się to udało nie jest jednoznaczna. Winę za taki stan rzeczy należałoby złożyć na barki autora, który uparcie starał się analizować poglądy ks. Piwowarczyka niejako od wewnątrz, bo sam prezentuje stanowisko wyraźnie zbliżone do neotomizmu. Tymczasem realizacja celu rozprawy wymagała raczej zajęcia stanowiska zewnętrznego obserwatora i analizatora. Przyjęcie takiej postawy badawczej uchroniłoby zarówno autora jak i jego rozprawę z wieloma zarzutami, które słusznie mogą

być wysuwane.

Ostateczna ocena rozprawy, pomimo jej niedociągnięć i ujawniających się wątpliwości, jest jednak pozytywna. W kontekście innych znanych mi rozpraw dotyczących takiej problematyki, przedstawiona do oceny praca charakteryzuje się praktycznym znaczeniem przeprowadzonych przez doktoranta badań, a także wykorzystaniem literatury obcojęzycznej. Praktyczność tych badań wyraża się w formułowaniu oryginalnych propozycji w rozwiązywaniu bieżących problemów współczesności. Zmienia się bowiem charakter pracy ludzkiej i jej społeczne znaczenie. Dziś już człowiek niepracujący przestaje być przedmiotem negatywnych ocen społecznych, gdyż praca przestaje być jedyną dostępną drogą do pozyskiwania zasobów niezbędnych do normalnej egzystencji człowieka. Nic zatem dziwnego, że postulaty głoszone przez ks. Jana Piwowarczyka dotyczące rynku pracy zaczynają mieć powoli już znaczenie wyłącznie historyczne. Być może znaczy to, że etyka społeczna musi na nowo przewartościować swoje postulaty, w czym mogą być pomocne rozważania ujęte w pracy doktorskiej mgra Sebastiana Skiby.

Reasumując rozprawa stanowi istotną próbę podjętą przez autora rozprawy wzbogacenia nauki polskiej o wiedzę na temat historii i stanu obecnego etyki społecznej. Fakt, że autorem analizowanej propozycji był ks. Piwowarczyk w tym kontekście wydaje się mieć znaczenie drugorzędne. Zawarte w mojej recenzji uwagi krytyczne nie umniejszają wartości pracy, gdyż jej treści są autorską prezentacją tematu, zrealizowaną według sensownego zamysłu.

Wniosek: biorąc pod uwagę wagę podjętego tematu badawczego i sposób jego realizacji uznaję, że rozprawa doktorska mgr Sebastiana Skiby spełnia warunki przewidziane art. 187 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2023 r. poz. 742 ze zm.) stawiane przed tego rodzaju pracami awansowymi. Treść rozprawy jest źródłowo uzasadniona, a analizy i wnioski przeprowadzone w pracy są dostatecznie uzasadnione. Dlatego wnoszę o dopuszczenie rozprawy do dalszego etapu postępowania w przewodzie doktorskim.